

Wypowiedź kurator oświaty narusza zasadę debaty publicznej

24 czerwca 2021

Wypowiedź małopolskiej kurator oświaty Barbary Nowak dot. Uniwersytetu Jagiellońskiego narusza zasady prowadzenia debaty publicznej i jest próbą ingerencji w autonomię uczelni i wolność akademicką – oceniło prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP).



W ubiegłym tygodniu małopolska kurator oświaty Barbara Nowak napisała na „Twitterze”: „Szok! Uniwersytet Jagielloński zamienia się w agencję towarzyską! Przygotowuje ofertę wg płci kulturowych. Pierwsza polska wyższa uczelnia, z historią od 1364 r. stosuje segregację studentów po neomarksistowsku”.

Nowak wraz z wpisem zamieściła zrzut ekranu z fragmentu ankiety. Na grafice widać, że ankietowani proszeni są o podanie swojej płci i mają do wyboru: kobieta, mężczyzna, transkobieta, transmężczyzna, niebinarna, nie chcę odpowiadać na to pytanie.

Chodzi o ankietę, którą 38 tys. studentów UJ dostało z Działu Bezpieczni UJ, jednostki która działa na rzecz równego traktowania członków społeczności akademickiej. Jak powiedział wcześniej PAP rzecznik prasowy UJ Adrian Ochalik, ta ankieta nie ma nic wspólnego z rekrutacją i była wysyłana do studentów także w poprzednich latach. To ankieta – jak podkreślił rzecznik – dobrowolna, anonimowa i poufna, a dane w niej zebrane są przedstawiane władzom uczelni, a później na stronie Działu Bezpieczni. Wyniki ankiet mają też służyć badaniom naukowym.

Na wpis Nowak zareagowało prezydium KRASP i skierowało w tej sprawie list do szefa resortu edukacji i nauki Przemysława Czarneka. „(...) wobec wystąpienia Małopolskiej Kurator Oświaty w odniesieniu do Uniwersytetu Jagiellońskiego, zwracamy się do Pana z prośbą o stosowną reakcję na naruszenie przez podległego Panu urzędnika zasad prowadzenia debaty publicznej, a także próbę ingerencji w autonomię uczelni i wolność akademicką” – czytamy w piśmie sygnowanym przez przewodniczącego KRASP prof. Arkadiusza Mężyka. Profesor ocenił, że forma wypowiedzi kurator jest niegodna urzędnika państwowego odpowiedzialnego za edukację, czyli proces kształtowania postaw młodych ludzi, który powinien być realizowany w duchu tolerancji, otwartości i poszanowania drugiego człowieka.

Prof. Mężyk przypomniał, że wspólnotę akademicką, podobnie jak całe społeczeństwo, tworzą ludzie różniący się pod względem wieku, narodowości, płci, orientacji seksualnej, światopoglądu, czy wyznawanej religii. „Każda z tych osób zasługuje na jednakowy szacunek, poszanowanie swojej godności i odmienności” – czytamy w piśmie. Dodano w nim, że zgodnie z tradycyjnymi wartościami akademickimi oraz przepisami Konstytucji szkoły wyższe korzystają z przysługującej im autonomii, a w szczególności wolności akademickiej.

„W kontekście toczonej debaty nad wolnością badań naukowych poszanowaniem autonomii uczelni stajemy w obronie konstytucyjnego prawa do nieskrępowanego prowadzenia badań naukowych, w tym do doboru obszarów badawczych i wyboru adekwatnej metodologii, ponieważ nauka z natury rzeczy jest neutralna politycznie i światopoglądowo” – pisze szef KRASP.

W ubiegłym tygodniu do sprawy odniósł się szef MEiN Przemysław Czarnek. „Kieruję pismo do rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie z prośbą o pilne wyjaśnienie tej sprawy. Działania władz uczelni uważam za prowokację” – czytamy we wpisie zamieszczonym na koncie MEiN.

„Oczekuję wyjaśnienia od władz UJ na jakiej podst. prawnej wymaga się od studentów określenia swojej płci – innej aniżeli kobieta/mężczyzna. Przypominam też władzom wszystkich polskich uczelni, że zobowiązane są do działania na podst. i w granicach polskiego prawa” – dodał Czarnek.

Tego samego dnia rektor UJ prof. Jacek Popiel wystosował list do małopolskiej kurator oświaty Barbary Nowak, w którym ustosunkował się do jej słów zamieszczonych na Twitterze.

„Za tym, co Pani Kurator określiła trywializująco jako +segregację studentów po neomarksistowsku+, mającą rzekomo – według Pani własnego sformułowania – prowadzić do +zamiany Uniwersytetu Jagiellońskiego w agencję towarzyską+, stoją historie prawdziwych ludzi – ich osobiste dramaty, zmagania i lęki, wynikające z dyskryminacji, która dotyka ich na co dzień” – napisał rektor.

Wyjaśnił, że codzienna praca Studenckiego Ośrodka Wsparcia i Adaptacji, funkcjonującego w ramach Uniwersytetu Jagiellońskiego, „niezmiennie utwierdza nas w przekonaniu, jak pomoc ta jest potrzebna. Naszym obowiązkiem jest wsparcie studentów oraz doktorantów w trudnościach, które napotykają na swojej drodze, zagwarantowanie im opieki, gdy szczególnie tego potrzebują”.

□

„Nie mamy wątpliwości, że wypowiedź Pani Kurator sprawi, że wołanie o pomoc stanie się jeszcze głośniejsze” – dodał. Jednocześnie prof. Popiel zwrócił się do kurator z zaproszeniem na spotkanie z przedstawicielami Studenckiego Ośrodka Wsparcia i Adaptacji.

W sobotę wPolityce.pl opublikowało odpowiedź małopolskiej kurator oświaty. „Uniwersytet nigdy nie był miejscem, gdzie różnicowano studentów zależnie od ich orientacji seksualnej. Ta sfera życia młodych ludzi nie była przedmiotem

zainteresowania ani oceny pracowników naukowych. Zadaniem pracowników naukowych było przekazanie wiedzy, a studentów, aby jak najwięcej się nauczyć” – napisała Nowak.

Zaznaczyła, że pomysł identyfikowania uczniów wg płci kulturowych czy orientacji seksualnych wypacza ideę Uniwersytetu jako ośrodka wiedzy. „Absolwent naszej uczelni, św. Jan Paweł II, którego twórczości literackiej jest Pan Rektor znawcą, przypominał tyle razy, że to dążenie do prawdy, a nie szerzenie ideologii, które dzieli ludzi – powinno być główną misją Uniwersytetu” – podkreśliła.

„Z tych też powodów nie mogę przyjąć zaproszenia Pana Rektora na spotkanie, gdzie podejmowane byłyby tematy związane z dzieleniem studentów wg orientacji seksualnej” – dodała.

Autorstwo: Szymon Zdziebłowski

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl